

# Wielbiciele dwóch kółek pokochali góry

Data publikacji: 30.05.2018 12:30

To była jedna z najcięższych edycji Bike Atelier MTB Maratonu, ale też dająca największą satysfakcję po wjechaniu na metę. W Brennej, z górską trasą zmierzyło się ponad 650 zawodników.

*W zawodach w Brennej wystartowało 650 zawodników. fot. mat. prasowe*

Wyścig w kolarstwie górskim w Brennej był trzecim zaliczanym do cyklu Bike Atelier MTB Maraton w tym roku. To, co uczestnicy zapamiętają z niej najlepiej to bardzo wymagająca trasa i zmienna pogoda. Zawodnicy musieli radzić sobie podczas burzy, w deszczu, ale nikomu te warunki nie przeszkodziły w dobrej zabawie. Kolarze górscy znani są ze swojej wytrzymałości i tylko kraksa lub awaria roweru mogła uniemożliwić im dojechanie do mety.

**- Najlepszy wyścig z wszystkich dotychczasowych. Z mojej strony żadnego "ale", wszystko było na „piątkę”** – chwalił jeden z uczestników. – **Było super! Jak najwięcej górskich maratonów i tak zorganizowanych** – dodał inny. – **Trasa była wymagająca kondycyjnie, podjazdy ciężkie, a na jednym ze szczytów złapała nas burza, co jeszcze „uatrakcyjniło” jazdę** -podsumował następny ze startujących.

Bardzo zadowolony z całej imprezy był też wójt gminy Brenna, Jerzy Pilch. – **Patrząc z perspektywy mety, cieszę się niezmiernie, że mogliśmy gościć tak zacne grono sportowców. Mogli oni na malowniczych trasach korzystać z piękna przyrody i siły natury, która nas otacza. „Siła natury” to hasło naszej gminy i my tą naturą dzielimy się z wszystkimi, którzy nas odwiedzają. Dziś dała się ona trochę we znaki. Góry uczą pokory, a deszcz, który nieco schłodził zawodników, sprawił też, że trasa była odrobinę trudniejsza. Brenna chce specjalizować się w rowerach i oprzeć o nie swoją strategię i turystykę. Mamy już 10 oznakowanych i zaznaczonych na mapie tras rowerowych, które są przeznaczone zarówno dla wycyzynowców, jak i rodzin i turystów.**

W rywalizacji na najdłuższym dystansie 50 km zwyciężył Adrian Brzózka, który wjechał na metę przed swoimi kolegami z zawodowej grupy JBG2, Wojciechem Halejakiem i Piotrem Brzózka. Najlepszym pokonanie całej trasy, uwzględniającej strome podjazdy pod Błatnią, Szyndzielnię, Klimczok, Przełęcz Karkoszczonek, Hyrcę, Kotarz i Stary Groń zajęło 2 godziny i 43 minuty. Ich rywale stracili do nich sporo, bo ponad 10 minut. Najlepszą z pań była natomiast Zuzanna Krzystała-Stępień, która ograła Annę Sadowską i Dagmarę Drabik.

Nieco szybciej i krócej (25km) jechali zawodnicy na dystansie HOBBY. Z hobbystyczną jazdą nie miał ten odcinek jednak wiele wspólnego, gdyż także w tym przypadku na zawodników czekały trudne wzniesienia i szybkie zjazdy. W tej kategorii zwyciężył młody, 17-letni Łukasz Helizanowicz, który nie dał szans swoim rywalom, pokonując drugiego Patryka Mitręgę o ponad 3 minuty. Trzecie miejsce zajął Adrian Boruta.

Wśród kobiet triumfowała Anna Kaczmarzyk, wyprzedzając Monikę Grzebinogę. Izabela Dudek uzupełniła pierwszą „trójkę”.

Wyścigi na 50 i 25km nie były jedynymi podczas tej imprezy. Młodzi kolarze, poniżej 16.roku życia, startowali w kategorii FAMILY, na 18-kilometrowej pętli, przy asyście swojego dorosłego opiekuna. W miasteczku zawodów odbyły się także zawody dla jeszcze młodszych rowerzystów. Rywalizowali oni na zdecydowanie krótszych odcinkach. Na starcie stanęła spora gromadka dzieci, które bawiły się znakomicie.

**Red.**